

*Monika Mularska-Kucharek**

ZAUFANIE JAKO FUNDAMENT ŻYCIA SPOŁECZNEGO NA PRZYKŁADZIE BADAŃ W WOJEWÓDZTWIE ŁÓDZKIM

Przedmiotem rozważań w artykule jest zaufanie społeczne badane w trzech wymiarach: wertykalnym (do różnego rodzaju instytucji) oraz dwóch horyzontalnych – prywatnym i uogólnionym. Głównym celem artykułu jest próba odpowiedzi na pytanie o poziom zaufania społecznego dorosłych mieszkańców gmin województwa łódzkiego i Łodzi. Analiza dotyczy diagnozy zaufania społecznego badanych zbiorowości oraz ustalenia korelatów trzeciego z wyżej wymienionych rodzajów zaufania, czyli uogólnionego zaufania okazywanego innym ludziom.

Słowa kluczowe: zaufanie społeczne, zaufanie publiczne, zaufanie prywatne, województwo łódzkie.

Zaufanie społeczne stanowi podstawowy składnik życia społecznego i jest obecne w każdym jego wymiarze. Zgodnie z założeniami socjologii życia codziennego, o których pisze Piotr Sztompka (2007), zaufanie społeczne istnieje we wszystkich aspektach życia społecznego (miłość, rozmowa, podróże, zdrowie, pieniądze itp.), co więcej, odgrywa w nich ważną rolę. Dzięki niemu możliwe jest budowanie trwałych relacji społecznych. Kiedy go brakuje, ludzie stają się bierni i aspołeczni, ostrożni w relacjach z innymi, przestają wierzyć w skuteczność jakichkolwiek działań. Według Davida Gooda: „codzienne życie społeczne, które uznajemy za naturalne, jest bez zaufania po prostu niemożliwe” (za: Sztompka 2007, s. 12)

Jak się jednak okazuje, nie powinno się także ignorować funkcji zaufania w życiu politycznym czy gospodarczym. Przejście od tak zwanych twardych instytucjonalnych wyjaśnień do miękkich wartości kulturowych (zwrot ku kulturalizmowi) oznaczało uznanie roli zaufania w wyżej wymienionych obszarach życia. Zostało ono włączone do refleksji nie tylko nad społeczeństwem, lecz także nad polityką i gospodarką.

We wzroście wzajemnego zaufania upatruje się szansę na budowę społeczeństwa opartego na samoorganizacji obywateli i podejmowaniu przez nich działań na rzecz rozwoju wspólnot lokalnych. Służyć to ma wspólnemu rozwiązywaniu

* Wydział Nauk Geograficznych, Uniwersytet Łódzki, ul. Narutowicza 88, 90-139 Łódź, e-mail: monikamularska@o2.pl.

problemów społecznych. Oczekuje się także poprawy kondycji systemu gospodarczego i nasilenia postaw obywatelskich.

Korzyści z zaufania jest bardzo wiele. Niestety, Polacy wciąż należą do społeczeństw o najniższym poziomie zaufania społecznego. Kultura nieufności jest typowa zarówno dla mieszkańców wsi, jak i miasta, czego postaram się dowiedzieć w niniejszym artykule. Przedmiotem analizy jest zaufanie społeczne w trzech wymiarach: wertykalnym (wobec różnego rodzaju instytucji) oraz dwóch horyzontalnych – prywatnym i uogólnionym.

Podstawę empiryczną stanowią dwa badania ilościowe. Pierwsze z nich przeprowadzono w latach 2005–2006, opierając się na wywiadach kwestionariuszowych zrealizowanych na reprezentatywnej (977) próbie dorosłych mieszkańców wsi w ramach grantu „Kapitał społeczny i partycypacja obywatelska a rozwój gospodarczy gmin na obszarach wiejskich województwa łódzkiego”. Drugie badanie zrealizowane zostało w 2010 r. na reprezentatywnej próbie dorosłych mieszkańców Łodzi (497) w ramach grantu promotorskiego „Kapitał społeczny a postawy przedsiębiorczości i jakość życia mieszkańców Łodzi”.

Znaczenie terminu zaufanie i jego funkcje

Zaufanie można definiować na wiele sposobów. W kategoriach psychologicznych rozumie się je jako „całkowite zawierzenie komuś, wiara w kogoś; ufność” (*Nowy słownik języka polskiego* 2002). Człowiek zaś zaufany to taki, na którym można polegać, któremu się ufa, pewny (*ibidem*). Zaufanie można również postrzegać jako swego rodzaju kalkulację (Coleman 1990; Hardin 2002), efekt prawidłowej socjalizacji (Uslaner 2002) czy społecznego uczenia się (Bandura 2007). Inni badacze proponują pojmować je jako zakład w sytuacji niepewności (Uslaner 2002; Sztompka 2007). Zdaniem Sztompki (2007, s. 70): „zaufanie jest zakładem podejmowanym na temat niepewnych, przyszłych działań innych ludzi”. Nieco inne rozumienie odnośnego terminu proponuje Francis Fukuyama. Według niego, „zaufanie to mechanizm oparty na założeniu, że innych członków danej społeczności cechuje uczciwe i kooperatywne zachowanie oparte na wyznawanych normach” (1997, s. 38). Zaufanie ma także wartość pragmatyczną. Definiuje się je wówczas jako „nieformalną normę” zmniejszającą koszty ekonomicznej transakcji, które tworzą nadzór nad zawieraniem kontraktów, rozsądzanie sporów i egzekwowanie formalnych porozumień (Inglehart 1999). Wiele argumentów przemawia za tym, że stanowi ono wartość zdeterminowaną kulturowo, ponieważ jest dziedziczone (Fukuyama 1997; Putnam 2000; Guiso, Sapienza, Zingales 2008).

Pozwala to uznać poziom zaufania społecznego za względnie trwałą cechę każdego społeczeństwa, o której decydują jego historyczne doświadczenia. Jak twierdzi Ronald Inglehart (1997), społeczeństwa stabilne, które doświadczają przewidywalnych sytuacji, trwałych i przestrzeganych reguł prawnych, moralnych i obyczajowych, charakteryzują się wysokim poziomem zaufania. Zauważmy, że wymienione uwarunkowania w Polsce w ostatnich dwustu latach

nie występowały w wystarczającym zakresie. Wśród negatywnych doświadczeń szczególne miejsce zajmuje komunizm, który łączył się z biernością, apatią, ucieczką obywateli w prywatność, atomizacją społeczną i ostrym podziałem władza–społeczeństwo. Wszystko to prowadziło do rozbicia „miękkich” więzi społecznych z zaufaniem na czele. Jednakże należy pamiętać, że trwałe skutki wywołał nie tylko sam komunizm, lecz także trauma postkomunistyczna. Jak wiadomo, nagle, gruntowne i daleko idące zmiany są z definicji traumatogenne, nawet jeśli mają charakter pozytywny. Społeczeństwo wytrącane jest bowiem z rutyny, co powoduje rozchwianie we wszystkich sferach życia. Objawia się to m.in. zakłóceniem znajomości i zrozumiałości świata, chaosem normatywnym, spadkiem poziomu bezpieczeństwa ontologicznego, nieprzewidywalnością sytuacji, zerwaniem więzi społecznych czy wreszcie kryzysem zaufania.

Zdaniem wielu badaczy, w uporaniu się z komunistyczną spuścizną i odbudowaniu zniszczonych więzi społecznych może wydatnie pomóc wzrost ufności do systemu politycznego, jego instytucji i klasy politycznej. Jest to warunek konieczny stopniowego ukształtowania się zaufania jako normy kulturowej (Miszalska 2004). Biorąc jednak pod uwagę fakt, że w przypadku społeczeństwa polskiego od wielu lat występuje niski poziom zaufania, jego odbudowa musi nastęrczać sporych trudności. Niski poziom zaufania społecznego uznaje się za polską osobliwość, co potwierdzają wielokrotnie przeprowadzane badania (CBOS 2002; 2007; 2008; 2010; Frykowski 2003; Fedyszak-Radziejowska 2006). Na wysokim poziomie utrzymuje się za to zaufanie w sferze prywatnej. Niestety, nie rokuje to zbyt dobrze w skali ogólnospołecznej, ponieważ implikuje współpracę jedynie z osobami z najbliższego otoczenia. Zaufanie spełni swoje funkcje, jeśli wykroczy poza granice grupy i przyczyni się do budowania więzi międzyludzkiej także z nieznanymi. Tylko wtedy ludzie będą w stanie współpracować na rzecz swojej lokalnej społeczności, podejmować różnego rodzaju akcje społeczne, rozwiązywać problemy, a także przyczynić się do poprawy funkcjonowania systemu społecznego, politycznego i gospodarczego. Ma to szczególne znaczenie w sytuacji zmian i niepewności, którym bez wątpienia towarzyszy poczucie lęku o przyszłość, powodzenie prowadzonych działań i efekty współpracy z anonimowymi ludźmi. Jeśli założymy, że działania innych przyniosą negatywne dla nas skutki, możemy nie zdecydować się na zmiany albo uczestniczyć w nich jedynie biernie. Dlatego „aby aktywnie i konstruktywnie zmierzyć się z przyszłością, musimy okazywać zaufanie: politycy muszą ufać w skuteczność proponowanych przez siebie strategii, [...] wynalazcy muszą ufać w niezawodność i użyteczność swoich nowych produktów, a zwyczajni ludzie muszą ufać tym wszystkim, którzy angażują się w działania reprezentacyjne, występując w obszarach władzy politycznej, gospodarki, techniki, nauki etc.” (Sztompka 2007, s. 45–46).

Przegląd literatury i badań empirycznych dotyczących zaufania społecznego utwierdza w przekonaniu, że nie należy go traktować jako przestarzałego zasobu typowego wyłącznie dla społeczeństw tradycyjnych. Wraz z rozwojem nowoczesnych form społecznych stało się ono niezbędnym elementem współczesne-

go społeczeństwa (Sztompka 2007). Jakkolwiek poświęcono mu ogromną liczbę opracowań, to nadal nie przestaje ono być interesującym przedmiotem zarówno rozważań teoretycznych, jak i badań empirycznych.

Niesłabnące zainteresowanie wynika z wielu powodów. Warto zwrócić uwagę na zmiany zachodzące we współczesnym świecie. Następuje przejście od społeczeństw opartych na losie do społeczeństw opartych na ludzkiej podmiotowości. Nasilają się globalne współzależności. Struktura społeczna staje się bardziej heterogeniczna. Pojawiają się nieznane wcześniej zagrożenia i niebezpieczeństwa, działania ludzkie przestają być łatwo przewidywalne. Otoczenie społeczne jest jedynie w ograniczonym zakresie transparentne, a ludzie, którzy mają wpływ na nasze życie, coraz częściej są anonimowi (Sztompka 2007). Występują istotne przemiany pokoleniowe i demograficzne, którym towarzyszy wzrost wpływów mediów (Hardin 2009, s. 19). W konsekwencji wzrasta niepewność działań, jakie podejmą inni, poczucie zagubienia i obawa o negatywne konsekwencje osiągnięć cywilizacyjnych i technicznych. W tak trudnych warunkach zaufanie staje się niezbędnym zasobem, który pozwala poradzić sobie ze zmiennością życia społecznego, zwłaszcza że jest ono wkomponowane w struktury polityczne, ekonomiczne i społeczne.

„Polityczne korzyści większego zaufania polegają na wzmacnianiu stabilności systemu społecznego i legitymizacji klasy rządzącej” (Domański 2009, s. 143). Zdaniem Pameli Paxton (1999), wysoki poziom zaufania społecznego odgrywa niezmiernie ważną rolę w systemie demokratycznym, gdyż wspólnota polityczna musi delegować swą władzę na przedstawicieli. Zaufanie do osób, które mają reprezentować społeczeństwo, stanowi istotny czynnik kształtowania decyzji wyborczych. Według Ingleharta (1999), istnieje nierozzerwalny związek zaufania ze stabilnym i trwałym systemem demokratycznym. Dlatego też można powiedzieć, że zaufanie społeczne kształtuje postawy obywatelskie i decyduje o kształcie kultury politycznej. Innymi słowy, wysoki poziom zaufania społecznego ugruntowuje wartości demokratyczne, a także przyczynia się do stabilności i trwałości systemu politycznego, społecznego i gospodarczego.

Zaufanie ma również wymiar ekonomiczny. Dowodzi tego Fukuyama w książce *Zaufanie. Kapitał społeczny a droga do dobrobytu*, w której rozwija tezę, że dobrobyt kraju i jego zdolność do rywalizacji gospodarczej zależą od poziomu zaufania w społeczeństwie. W tym ujęciu posiada ono wartość pragmatyczną, ponieważ jako pewnego rodzaju nieformalna norma zmniejsza koszty ekonomicznej transakcji, czyli wydatki na kontrolę, zawieranie kontraktów, rozstrzyganie sporów i egzekwowanie formalnych porozumień (Inglehart 1997). Z takim poglądem zgadza się amerykański laureat Nagrody Nobla w dziedzinie ekonomii Douglas Cecil North, który upatruje przyczyny historycznej stagnacji i obecnego niedorozwoju krajów Trzeciego Świata w niezdolności tamtejszych społeczeństw do stworzenia warunków obniżających koszty transakcji (za: Zak, Knack 2000).

Warto w tym miejscu odnieść się do koncepcji kapitału społecznego, który uznaje się za jeden z najistotniejszych zasobów rozwoju społeczności i społeczeństwa, a którego nieodłącznym elementem jest właśnie zaufanie społeczne.

W wielu badaniach empirycznych zaufanie traktuje się jako wskaźnik kapitału społecznego. Zdaniem Roberta Putnama, kapitał społeczny i zaufanie stanowią nierozłączną całość: „Krótko mówiąc, ludzie ufający innym są lepszymi obywatelami, a ci zaangażowani w życie społeczności są zarazem bardziej ufni i godni zaufania. Przeciwnie, ludzie nieaktywni jako obywatele wierzą, że otoczeni są przez niegodziwców i czują się mniej zobligowani do uczciwego postępowania. Cechy te stanowią tak ścisły syndrom, że ich wzajemne relacje mogą być rozwikłane w drodze eksperymentalnej” (Putnam 2000, s. 137).

Związkowi kapitału społecznego z zaufaniem wiele uwagi poświęcił w swoich pracach Fukuyama, który traktuje je jako najważniejszą cechę kulturową decydującą o powodzeniu gospodarczym. Ufność pozytywnie oddziałuje na związki ekonomiczne, zwiększając wydajność systemu. „Zaufanie to zatem najcenniejsza odmiana kapitału społecznego” (Sztompka 2007, s. 244).

Zaufanie w sferze prywatnej i publicznej

Zaufanie społeczne zwykle bada się w trzech wymiarach: wertykalnym – publicznym (wobec różnego rodzaju instytucji) oraz dwóch horyzontalnych – prywatnym i uogólnionym (CBOS 2006). Według Ingleharta, zaufanie pionowe, które ma charakter racjonalny, zmienia się w wyniku nowych doświadczeń stosunkowo szybko i w przewidywalny sposób. Z kolei zaufanie społeczne, o którym decydują oczekiwania i odczucia o charakterze moralnym, trudniej osiągnąć, ponieważ przemiany kulturowe siłą rzeczy przebiegają wolniej, często w czasie pokolenia (Inglehart 1997; 1999).

Charakterystyczną cechą Polski jest niski poziom dwóch wymiarów zaufania społecznego, mianowicie zgeneralizowanego zaufania do innych ludzi oraz zaufania do instytucji życia politycznego. Wysoki zaś poziom utrzymuje zaufanie w sferze prywatnej, co oznacza, że stosunki między ludźmi, których łączy pokrewieństwo, znajomość, wspólna praca, sąsiedztwo lub więzi parafialne, niezmienia się na nim opierają. Na uwagę zasługuje fakt, że o ile zaufanie do najbliższej rodziny jest zwykle nieograniczone, o tyle zaufanie do pozostałych bliskich osób charakteryzuje się pewną dozą rezerwy (CBOS 2008; 2010).

Występowanie zaobserwowanych wcześniej prawidłowości potwierdzają również prezentowane wyniki badań. W przypadku dorosłych mieszkańców gmin województwa łódzkiego powszechnie i najbardziej zdecydowanie deklarowane jest zaufanie do członków najbliższej rodziny. Prawie 80% badanych jako odpowiedź na pytanie o zaufanie do najbliższej rodziny wybrało „zdecydowanie mam”. Warto zauważyć, że w przypadku wszystkich innych pytań podobne zdecydowanie już nie występuje. Ufność do dalszej rodziny wprawdzie deklarowano powszechnie, ale mniej zdecydowanie. Na trzecim miejscu sytuują się w tym zestawieniu sąsiedzi. Ufa im 74% badanych. Nieco gorszy stosunek respondentów mają do mieszkańców swojej miejscowości. W tym przypadku dominuje odpowiedź „raczej mam zaufanie”, którą wybrało prawie 53% ankietowanych. Najmniejszym zaufaniem (56,6%) badani obdarzają osoby, z którymi pracują.

Tab. 1. Zaufanie w sferze prywatnej mieszkańców terenów wiejskich województwa łódzkiego (w %)

W jakim stopniu ma Pani/Pan zaufanie do:	Mam zaufanie		Nie mam zaufania			Trudno powiedzieć	
	zdecydowanie	raczej	ogółem	zdecydowanie	raczej		ogółem
Najbliższej rodziny	79,1	17,2	96,3	0,4	2,0	2,4	1,3
Dalszej rodziny	34,0	48,4	82,4	2,1	11,5	13,6	4,0
Sąsiadów	20,8	53,3	74,1	2,8	17,3	20,1	5,8
Osób, z którymi Pan(i) na co dzień pracuje	14,8	41,8	56,6	1,8	9,0	10,8	32,6
Mieszkańców swojej miejscowości	8,9	52,9	61,8	2,0	15,0	17,0	21,2

Źródło: opracowanie własne.

Sumaryczny wskaźnik zaufania w sferze prywatnej potwierdza tezę, że mieszkańcy wsi ufają przede wszystkim osobom ze swojego najbliższego otoczenia – średnia wartość mierzona na skali 0–5 wyniosła 3,79. Zdecydowana większość badanych osiąga zatem wartość pomiaru powyżej średniej.

Tab. 2. Poziom zaufania w sferze prywatnej

Liczba podmiotów, do których badani deklarują zaufanie	Liczba badanych	Odsetek
0	10	1,1
1	29	3,2
2	98	10,8
3	184	20,2
4	267	29,3
5	323	35,5
Ogółem	977	100,0

Źródło: opracowanie własne.

Zaufanie do wszystkich pięciu podmiotów (zob. tab. 2), które tworzą wymiar prywatny, zadeklarowało 35,5% badanych. Niespełna 30% respondentów ufa czterem z analizowanych adresatów zaufania. Zaledwie 3,2% ufa tylko jednemu podmiotowi, a żadnemu z nich 10 osób. Ogólny poziom zaufania w sferze prywatnej osiąga poziom 76%, podobnie zresztą jak w badaniach ogólnopolskich z 2010 r., w których wyniósł ponad 70% (CBOS 2010).

Jak się jednak okazuje, wysoki poziom zaufania w sferze prywatnej jest typowy nie tylko dla mieszkańców terenów wiejskich, lecz także osób żyjących w Łodzi. Również w tym przypadku dominuje zaufanie do osób, z którymi łączy badanych pokrewieństwo lub więzi środowiskowe, takie jak sąsiedztwo lub wspólna praca. Wskaźnik sumaryczny wynosi w tym przypadku 3,13 (skala 0–4), co oznacza, że ogólny poziom zaufania prywatnego osiąga niespełna 80%.

Podobnie jak w przypadku mieszkańców gmin województwa łódzkiego, większość badanych osiąga pomiar powyżej średniej. Wszystkim uwzględnionym adresatom składającym się na sferę prywatną ufa niespełna 60% badanych, trzem z nich – 20, 5%, a dwóm – 9%. Znaczna część (ponad 11%) ufa zaledwie jednemu z analizowanych podmiotów. Niektórzy mieszkańcy (ponad 3%) nie wybrali żadnego z adresatów zaufania poziomego.

Warto zwrócić uwagę na rozkład częstości poszczególnych zmiennych. Zaufanie do najbliższej rodziny deklarują prawie wszyscy badani, podobnie jak w przypadku dorosłych mieszkańców obszarów wiejskich. Nieco różni się zaś zaufanie do sąsiadów. W przypadku Łodzi jest ono niższe i wynosi niecałe 60%. Podobnie kształtuje się zaufanie do osób, z którymi badani pracują, i do innych mieszkańców swojej miejscowości, przy czym ta ostatnia kategoria w przypadku łodzian cechuje się najwyższym poziomem nieufności.

Tab. 3. Zaufanie mieszkańców Łodzi w sferze prywatnej (w %)

W jakim stopniu ma Pani/Pan zaufanie do:	Mam zaufanie		W połowie mam zaufanie, w połowie nie mam	Nie mam zaufania	
	zdecydowanie	raczej		zdecydowanie	raczej
Najbliższej rodziny	79,8	11,9	5,8	1,4	1,1
Sąsiadów	25,2	34,5	23,2	8,5	8,7
Osób, z którymi Pan(i) na co dzień pracuje	22,7	24,7	26,7	19,8	6,1
Innych mieszkańców swojego miasta	7,3	10,9	33,5	29,6	18,8

Źródło: opracowanie własne.

Jak wynika z powyższej tabeli, prawie 50% badanych nie ma zaufania do innych mieszkańców swojego miasta. Wynika to zapewne z faktu, że ufamy przede wszystkim ludziom, których znamy. Dlatego w przypadku małych społeczności lokalnych występuje tak niewielka nieufność do współzamieszkujących (17%).

Na uwagę zasługuje również fakt, że w stosunku do trzech analizowanych podmiotów, które złożyły się na wymiar zaufania prywatnego, badani dość często wybierali kategorię „w połowie mam zaufanie, w połowie nie”. Najmniejsza niepewność (5,8%) dotyczy najbliższej rodziny, natomiast największa innych mieszkańców miasta (33,5%). Jest to kolejna przesłanka przemawiająca za tezą o wysokim zaufaniu Polaków zwłaszcza do najbliższej rodziny. Niestety, żeby móc czerpać korzyści z zaufania, musi ono istnieć również w innych wymiarach życia społecznego – nie tylko w sferze prywatnej, lecz także publicznej. Badania zaś pokazują, że zaufanie do instytucji życia publicznego znacznie odbiega od zaufania do adresatów wchodzących w skład analizowanej sfery prywatnej.

W pierwszym przypadku zaufanie jest bardziej zdyswersyfikowane. Szczególnie dużym zaufaniem Polaków cieszą się od wielu lat instytucje charytatywne (WOŚP – 88%, Caritas – 82%, PCK – 78%), a także Kościół rzymskokatolicki (78%), wojsko (76%), harcerstwo (68%) i UE (60%). Nieco gorzej wypadają

takie instytucje jak telewizja i sądy, a także urzędnicy administracji publicznej. Najmniejszym zaś zaufaniem Polacy obdarzają polski parlament (21%), partie polityczne (14%), a przede wszystkim Sejm i Senat – nie ufa im aż 68% badanych. Porównanie sumarycznego wskaźnika zaufania w sferze publicznej (12,08; skala 0–23) ze wskaźnikiem zaufania w sferze prywatnej (5,58; skala 0–8) wskazuje, że Polacy tylko połowicznie ufają badanym instytucjom (CBOS 2010).

Spróbujmy przyjrzeć się, jak kształtuje się zaufanie mieszkańców obszarów wiejskich województwa łódzkiego. Poniższa tabela pokazuje, że w stosunku do 13 wymienionych instytucji odnotowano większą lub mniejszą przewagę zaufania nad nieufnością. Najwyższym zaufaniem społecznym mieszkańcy wsi darzą Kościół rzymskokatolicki (74,7%), a tylko nieco mniejszym miejscową parafię i księży (71,8%).

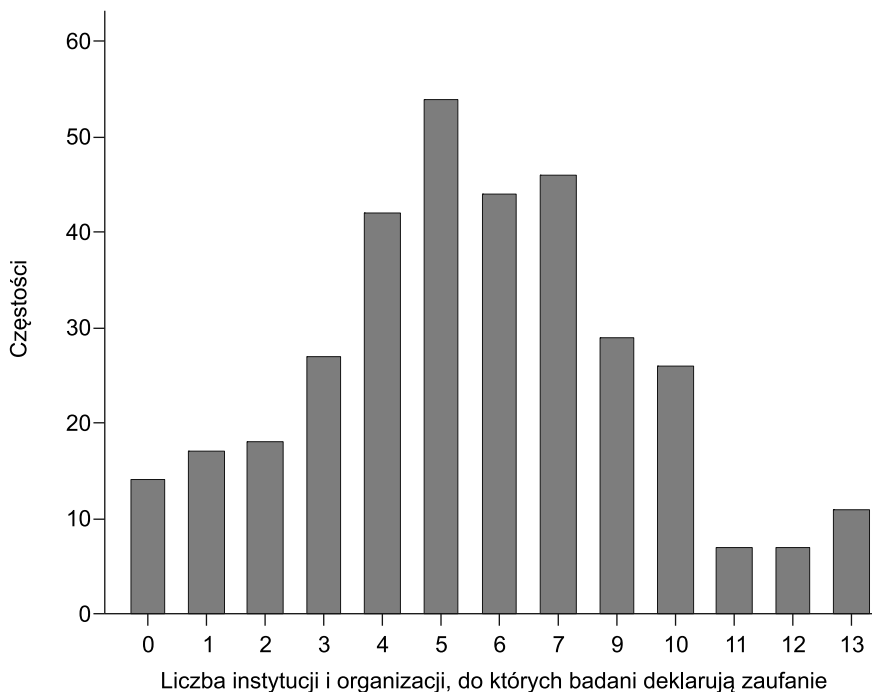
Tab. 4. Zaufanie pionowe mieszkańców terenów wiejskich (w %)

W jakim stopniu ma Pani/Pan zaufanie do:	Mam zaufanie			Nie mam zaufania			Trudno powiedzieć
	zdecydowanie	raczej	ogółem	raczej	zdecydowanie	ogółem	
Rady gminy	4,9	43,2	48,1	21,2	5,7	26,9	25,0
Władz lokalnych – wójta lub zarządu gminy	7,7	44,5	52,2	21,5	5,8	27,3	20,2
Miejscowej parafii oraz księży	19,7	52,1	71,8	12,5	5,1	17,6	10,4
Urzędników gminy	7,4	50,0	57,4	18,1	4,2	22,3	20,1
Sądów	3,3	28,4	31,7	20,9	10,1	31,0	37,0
Związków zawodowych	0,2	1,5	1,7	14,4	8,1	22,5	67,8
Partii politycznych	0,1	3,6	3,7	32,0	32,3	64,3	31,8
Ruchu ochrony środowiska	2,5	27,5	30,0	9,4	7,0	16,4	53,3
Rządu	0,5	6,0	6,5	35,2	48,2	83,4	9,9
Sejmu i Senatu	0,3	6,0	6,3	34,9	48,3	83,2	10,44
Policji	4,9	45,9	50,8	16,9	13,1	30,0	19,1
Kościła rzymskokatolickiego	21,2	53,5	74,7	11,0	4,0	15,0	10,1
Unii Europejskiej	5,2	37,9	44,1	15,7	8,1	23,8	33,2

Źródło: opracowanie własne.

Szczególnie nieufne nastawienie występuje natomiast w stosunku do instytucji władzy i partii politycznych. W porównaniu z innymi uwzględnionymi podmiotami ankietowani bardzo jednoznacznie odmawiają im swojego zaufania. Potwierdza to tezę, że zaufanie do rządu, Sejmu, Senatu i partii politycznych

zbliża się do delegitymizacji. Partiom politycznym ufa niespełna 4% badanych, rządowi 6,5%, a parlamentowi 6,3%. Niewielkim zaufaniem cieszą się także związki zawodowe, co może wynikać z braku sprecyzowanych poglądów na ten temat (odpowieź „trudno powiedzieć” wybrało 67,8% badanych).



Ryc. 1. Zaufanie mieszkańców terenów wiejskich w sferze publicznej

Źródło: opracowanie własne.

Warto dodać, że w przypadku zaufania w sferze publicznej zdecydowanie częściej niż w przypadku sfery prywatnej ankietowani wybierali kategorię „trudno powiedzieć”. Może to być konsekwencją faktu, że instytucje publiczne to obiekty bardziej złożone niż adresaci zaufania poziomego, czyli osoby, które należą do bliskiego otoczenia i są znane osobiście. Można domniemywać, że badani nie dysponują wystarczającą wiedzą i kompetencjami, aby rzetelnie odpowiedzieć na pytanie o zaufanie do poszczególnych adresatów zaufania pionowego. Wydaje się również prawdopodobne, że na wiedzę, którą posługują się respondenci, wpływają czynniki kulturowe – stereotypy i przesady (Sztompka 2002). Nie zmienia to jednak faktu, że w przypadku badanej zbiorowości zaufanie w sferze prywatnej jest większe niż zaufanie do instytucji życia publicznego. Za empiryczne potwierdzenie tej tezy należy uznać uzyskany wskaźnik sumaryczny zaufania w sferze publicznej, który wynosi 5,79 (skala 0–13). Jak wynika z poniższego wykresu, zaufanie do wszystkich 13 uwzględnionych w badaniu instytucji życia publicznego deklaruje zaledwie 3% ankietowanych. Żadnej z nich

nie ufa z kolei ponad 4% badanych. Najwięcej respondentów (15,8%) ufa pięciu instytucjom.

Jednak niewielkie zaufanie w sferze publicznej nie jest charakterystyczne wyłącznie dla mieszkańców obszarów wiejskich. Podobne zjawisko można zaobserwować w przypadku mieszkańców Łodzi, co ilustruje poniższa tabela.

Tab. 5. Zaufanie pionowe mieszkańców Łodzi (w %)

W jakim stopniu ma Pani/Pan zaufanie do:	Mam zaufanie		W połowie mam zaufanie, a w połowie nie	Nie mam zaufania		Trudno powiedzieć
	zdecydowanie	raczej		raczej	zdecydowanie	
Rady miasta	4,4	9,9	31,9	21,6	20,4	11,9
Prezydenta miasta	5,4	8,5	24,7	21,1	26,2	14,1
Księży z miejscowych parafii	13,5	14,3	25,8	10,5	28,0	8,0
Urzędników tutejszej administracji	5,4	10,5	36,6	16,5	22,7	8,2
Sądów w Łodzi	9,7	19,0	26,6	10,5	14,5	19,8
Policji w Łodzi	9,9	24,1	31,2	9,7	14,9	10,3
Banków w Łodzi	13,5	28,4	27,0	10,5	11,5	9,1
Instytucji ochrony zdrowia w Łodzi	7,2	18,1	28,2	17,7	24,7	4,0
Instytucji edukacyjnych w Łodzi	17,9	31,0	27,8	6,4	5,2	11,7
Firm prywatnych w Łodzi	6,4	20,7	33,0	9,9	12,1	17,9
Partii politycznych	2,0	2,1	27,0	22,0	32,3	9,7
Sejmu	2,8	9,1	27,2	19,4	31,7	9,9
Rządu	3,6	8,3	29,6	19,2	31,0	8,3
Unii Europejskiej	10,1	19,1	33,6	10,9	14,7	11,7
Prezydenta państwa	5,4	12,5	28,0	13,7	20,6	19,8
Telewizji publicznej	11,1	13,7	33,1	13,7	19,4	9,1
Episkopatu Polski	7,0	11,5	28,2	12,1	26,4	14,9

Źródło: opracowanie własne.

Dorośli mieszkańcy Łodzi w zdecydowanej większości nie ufają wymienionym instytucjom. Szczególnie nieufnie odnoszą się do partii politycznych, Sejmu

i rządu. Podobnie jak w przypadku mieszkańców gmin województwa łódzkiego, brak zaufania ma rozmiar, który zakrawa na delegitymizację. Mieszkańcy miasta zdecydowanie nie ufają także władzom kościelnym (26,4%), instytucjom ochrony zdrowia w Łodzi (24,7%), a także przedstawicielom lokalnej władzy. Zaufaniem obdarzają natomiast instytucje edukacyjne funkcjonujące na terenie miasta (17,9%), banki (13,5%) oraz księży z miejscowych parafii (13,5%). Na uwagę zasługuje fakt, że badani dość często wybierali odpowiedź „w połowie mam zaufanie, w połowie nie”. Często padała także odpowiedź „trudno powiedzieć”. Można zatem przyjąć, że również łodzianie postrzegają instytucje życia publicznego jako obiekty bardziej złożone i nie mają wyrobionych poglądów na ich temat. Jak wiadomo, łatwiej oceniać tych, których znamy. Mieszkańcy miasta różnią się jednak od mieszkańców wsi postrzeganiem księży z lokalnej parafii i przedstawicieli Kościoła. Zdecydowanie większym zaufaniem wspomniane instytucje cieszą się wśród ludzi z obszarów wiejskich. Wynika to przede wszystkim z różnic w poziomie religijności – w małych społecznościach lokalnych jest on znacznie wyższy niż w aglomeracjach miejskich (CBOS 2009).

Reasumując, w przypadku podmiotów, które złożyły się na wymiar publiczny, obserwujemy przewagę nieufności nad zaufaniem. Potwierdza to uzyskany wskaźnik sumaryczny, który wynosi w tym przypadku 6,06 (skala 0–17). Zaufanie do wszystkich 17 uwzględnionych w badaniu instytucji życia publicznego ma zaledwie 1,4% ankietowanych. Żadnej z nich nie ufa natomiast prawie połowa (44,8%) badanych. Z kolei najwięcej respondentów (10,3%) deklaruje zaufanie do pięciu i sześciu instytucji.

Zaufanie zgeneralizowane mieszkańców województwa łódzkiego

Jakkolwiek występuje dość duże zaufanie w sferze prywatnej oraz do wybranych instytucji życia publicznego (Kościół, miejscowa parafia, władze lokalne), to za zachowaniem ostrożności w relacjach z innymi opowiadają się zarówno mieszkańcy badanego miasta, jak i gmin wiejskich województwa łódzkiego. Większą nieufnością cechują się jednak mieszkańcy Łodzi. Ponad 73% badanych uważa, że „w stosunku do większości ludzi należy być ostrożnym”. W przypadku dorosłych mieszkańców obszarów wiejskich o konieczności zachowania ostrożności w relacjach z innymi przekonanych jest niespełna 60% badanych.

Przekonanie, że większości ludzi można zaufać, deklaruje 32% mieszkańców obszarów wiejskich i niespełna 13% łodzian. Odpowiada to prawidłowościom odnotowanym w badaniach amerykańskich, w których uogólnione zaufanie jest największe właśnie w małych miejscowościach. Na podstawie reprezentatywnych badań przeprowadzonych przez jeden z amerykańskich ośrodków badawczych ustalono, że ludzie mieszkający na obszarach wiejskich i w małych miastach są zdecydowanie bardziej ufni niż ich „kuzyni z dużych miast”. W przypadku mieszkańców największych miast „wysokie zaufanie do innych” osiągnęło poziom 23%, średnie 24%, a niskie 46%. Jeśli zaś chodzi o obszary wiejskie, to było odwrotne – wysokie zaufanie zadeklarowało 43% badanych,

średnie 23%, a niskie 30% (PRC 2006). Autorzy badań dowodzą zatem, że wraz ze wzrostem populacji spada poziom zaufania. Według Putnama (2000), wynika to z faktu, że w wielkich miastach wzrasta anonimowość i spada poczucie bezpieczeństwa. Zaufanie zaś rodzi się w sytuacji stabilności i dominuje w społeczeństwach, w których prawa są przestrzegane. Jak pisze Anthony Giddens w książce *Nowoczesność i tożsamość*, emocjonalne poczucie bezpieczeństwa daje podstawowe zaufanie. Bezpieczeństwo życia codziennego i zaufanie to kategorie ściśle ze sobą powiązane (Giddens 2004). Kwestia bezpieczeństwa ma zatem kluczowe znaczenie dla klimatu ufności.

Tab. 6. Poziom zaufania zgeneralizowanego

Czy ogólnie może stwierdzić, że	Mieszkańcy obszarów wiejskich (N = 977)		Mieszkańcy Łodzi (N = 497)	
	Liczebność	%	Liczebność	%
Większości ludzi można ufać	313	32	60	12,7
W stosunku do większości należy być ostrożnym	566	58	347	73,2
Trudno powiedzieć	98	10	67	14,1

Źródło: opracowanie własne.

Hipotezę o pozytywnym wpływie osobistego bezpieczeństwa na przekonanie, że ludziom można ufać, zweryfikowano m.in. w Europejskim Sondażu Społecznym. Jak się okazało, zarówno osobiste bezpieczeństwo, jak i mniejsze zagrożenie terroryzmem wpływają na pojawienie się postawy ufności, i to niezależnie od cech położenia społecznego jednostek. „Poczucie braku bezpieczeństwa i świadomość zagrożeń są czynnikami obniżającymi zaufanie, nawet jeśli żyje się w stabilnej demokracji, w przyjaznym środowisku i w miarę dostatnio” (Domański 2009, s. 167).

Z badań CBOS-u wynika, że większość (86%) społeczeństwa polskiego czuje się bezpiecznie w swojej okolicy. „W swoim miejscu zamieszkania najbezpieczniej czują się mieszkańcy wsi i miasteczek (do 20 tys. ludności). O tym, że w jego miejscowości nie jest bezpiecznie i spokojnie, mówi tylko co szesnasty badany mieszkający na wsi (6%), ale co piąty mieszkaniec największych polskich aglomeracji” (CBOS 2010). Zatem okazuje się, że skorelowanie zaufania z poczuciem bezpieczeństwa może wyjaśnić większe poczucie zaufania mieszkańców gmin województwa łódzkiego niż mieszkańców Łodzi.

Oprócz bezpieczeństwa czynnikami różnicującymi zaufanie społeczne są wiek, miejsce zamieszkania, dochód, pozycja zawodowa i wykształcenie (CBOS 2008; 2010). Podobne korelaty zaufania uzyskano także we wspomnianych wyżej badaniach amerykańskich (PRC 2006).

Powyższe zależności występują również w prezentowanych wynikach badań. Zarówno w przypadku mieszkańców gmin województwa łódzkiego, jak i mieszkańców Łodzi większa otwartość na innych wiąże się przede wszystkim z sytuacją materialną, wyższym wykształceniem, zajmowaną pozycją, a także wie-

kiem. Na podstawie uzyskanych wyników można opisać człowieka ufającego innym jako młodego, wykształconego, zamożnego i posiadającego wysoką pozycję zawodową.

Podsumowanie

Przedstawione w niniejszym artykule wyniki badań dotyczących zaufania społecznego potwierdzają tezę, że społeczeństwo polskie cechuje się niskim poziomem zgeneralizowanego zaufania okazywanego ludziom i zaufania pionowego. Co znamienne, z deklaracji wynika, że przeważają postawy uogólnionej podejrzliwości i nieufności w relacjach z ludźmi, jak również brak zaufania do instytucji władzy i klasy politycznej. Innymi słowy, powszechnie występuje przekonanie, że innym nie należy ufać.

Na wysokim poziomie utrzymuje się natomiast wskaźnik zaufania w sferze prywatnej. Zaufanie do najbliższej rodziny jest typowe niemal dla wszystkich mieszkańców wsi i miasta

Nie jest to jednak czynnik warunkujący kształtowanie kultury zaufania, w której staje się ono faktem społecznym, czyli powszechnie obowiązującą normą. Żeby do tego doszło, musi zaistnieć także zaufanie do instytucji życia publicznego, a przede wszystkim do instytucji władzy i klasy politycznej.

Wystąpić musi również stabilność normatywna, która odgrywa kluczową rolę w budowaniu zaufania społecznego. Zdaniem Sztompki (2002, s. 318), „jeśli system reguł społecznych wskazujących pożądane cele i właściwe środki działań ludzkich jest dobrze artykułowany, spójny, przejrzysty, legitymizowany, wytwarza się poczucie porządku, przewidywalności, regularności, bezpieczeństwa egzystencjalnego”, a tym samym rodzi się zaufanie i przekonanie o przewadze dobra nad złem. Przeciwnieństwem takiej sytuacji jest anomia moralna, która staje się inhibitorem utrudniającym wytworzenie się kultury zaufania, tworząc poczucie zagrożenia, braku bezpieczeństwa i niepewności

Należy jednak mieć świadomość, że stabilność normatywna to nie jedyna determinanta uogólnionego „klimatu” zaufania. Duże znaczenie mają również inne czynniki tworzące aktualny kontekst strukturalny, takie jak przejrzystość organizacji społecznej, trwałość porządku społecznego, podporządkowanie władzy regułom prawa czy konsekwencja w realizowaniu uprawnień i egzekwowaniu obowiązków (Sztompka 2002). Nie bez znaczenia jest również to, na co wpływu już niestety nie mamy, czyli historia. W przypadku społeczeństwa polskiego dziedzictwo historyczne znacząco wpływa na poziom zaufania społecznego. Negatywne doświadczenia Polaków skłaniają ich przede wszystkim do pesymizmu i podejrzliwości. To, czego doświadczyliśmy i doświadczamy, stanowi zdaniem Sztompki pewien rodzaj traum społecznych i kulturowych, które bez wątpienia przyczyniły się do syndromu braku zaufania w Polsce (Sztompka 2007). Biorąc jednak pod uwagę korzyści płynące z zaufania, należy starać się eliminować to zjawisko i promować kulturę zaufania.

Powinni działać w tym zakresie nie tylko politycy, którzy mogą odpowiednio modyfikować czynniki strukturalne, lecz także członkowie społeczeństwa. „Słowem, kultura zaufania ma tym większe szanse, im społeczeństwo staje się zasobniejsze, a ludzie uczciwsi” (Sztompka 2002, s. 325). Rodzi się zatem pytanie: czy polskie społeczeństwo sobie z tym poradzi? Optymistycznie zakładam, że tak. Przesłanek, które mogą przemawiać za takim twierdzeniem, jest kilka.

Po pierwsze, ufam, że uzmysłowienie sobie korzyści płynących z zaufania, które stanowi fundament życia społecznego, skutecznie zachęci do jego promowania. Jak się okazuje, najbardziej wymierne pożytki występują w sferze ekonomicznej. Zaufanie redukuje koszty transakcyjne (Whiteley 2000), sprzyja zachowaniom przedsiębiorczym, wyzwała inicjatywę i pobudza aktywność, co wpływa na większą zamożność i efektywność ekonomiczną (Knack, Keefer 1997; Paxton 1999; Delhey, Newton 2005). Zyski z zaufania w sferze politycznej polegają przede wszystkim na zwiększeniu stabilności systemu społecznego i budowaniu społeczeństwa obywatelskiego (CBOS 2006; 2010; Theiss 2007). Zaufanie wpływa także na optymizm i satysfakcję z życia (Freitag 2003). Wydaje się, że przytoczone powyżej powody stanowią wystarczające uzasadnienie inwestowania w zaufanie.

Literatura

- Bandura A., 2007, *Teoria społecznego uczenia się*, tłum. J. Kowalczevska, J. Radzicki, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Beck U., 2004, *Społeczeństwo ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*, tłum. S. Cieśla, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- CBOS, 2002, *Jacy jesteście? Zaufanie Polaków do ludzi i instytucji publicznych oraz gotowość do współpracy*, Warszawa: Centrum Badania Opinii Społecznej.
- CBOS, 2004, *Społeczeństwo obywatelskie 1998–2004*, Warszawa: Centrum Badania Opinii Społecznej.
- CBOS, 2006, *Zaufanie w sferze prywatnej i publicznej a społeczeństwo obywatelskie*, Warszawa: Centrum Badania Opinii Społecznej.
- CBOS, 2008, *Zaufanie społeczne w latach 2002–2008*, Warszawa: Centrum Badania Opinii Społecznej.
- CBOS, 2007, *Czy można ufać ludziom?*, Warszawa: Centrum Badania Opinii Społecznej.
- CBOS, 2010, *Opinie o poczuciu bezpieczeństwa i zagrożeniu przestępczością*, Warszawa: Centrum Badania Opinii Społecznej.
- CBOS, 2010, *Zaufanie społeczne*, Warszawa: Centrum Badania Opinii Społecznej.
- Coleman J.S., 1990, *Foundations of social theory*, Cambridge, MS: Harvard University Press.
- Czapiński J., Panek T. (red.), 2007, *Diagnoza społeczna 2007. Warunki i jakość życia Polaków. Raport*, Warszawa: Vizja Press&IT.
- Delhey J., Newton K., 2005, „Predicting cross-national levels of social trust”, *European Sociological Review*, t. 21, nr 4.

- Domański H., 2009, *Spoleczeństwa europejskie. Stratyfikacja i systemy wartości*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Fedyszak-Radziejowska B., 2006, „Czy kapitał społeczny bez społecznego zaufania jest możliwy?”, w: K. Szafraniec (red.), *Jednostkowe i społeczne zasoby wsi*, Warszawa: Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN.
- Frykowski M., 2006, *Zaufanie mieszkańców Łodzi*, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Fukuyama F. 1997, *Zaufanie. Kapitał społeczny a droga do dobrobytu*, tłum. A. Śliwa, L. Śliwa, Warszawa, Wrocław: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Giddens A., 2004, *Socjologia*, tłum. A. Szulżycka, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Guiso L., Sapienza P., Zingales L., 2008, „Social capital as good culture”, *Journal of the European Economic Association*, t. 6, nr 2–3.
- Halamska M., 2008, „Kapitał społeczny wsi: próba rekonstrukcji”, *Przegląd Socjologiczny*, t. 57, z. 1.
- Hardin R., 2002, *Trust and trustworthiness*, New York: Russell Sage Foundation.
- Hardin R., 2009, *Zaufanie*, tłum. A. Gruba, Warszawa: Wydawnictwo Sic!
- Inglehart R., 1997, *Modernization and postmodernization. Cultural, economic and political change in 43 societies*, Princeton, NJ: Princeton University Press.
- Inglehart R., 1999, „Trust, well-being and democracy”, w: M.E. Warren (red.), *Democracy and trust*, New York, Cambridge: Cambridge University Press, s.
- Knack S., Keefer P., 1997, “Does social capital have an economic payoff? A cross-country investigation”, *The Quarterly Journal of Economics*, t. 112, nr 4.
- Kocik L., 2002, „Anomia moralno-obyczajowa wsi polskiej”, w: J. Mariański (red.), *Kondycja moralna społeczeństwa polskiego*, Kraków: Wydawnictwo WAM, Polska Akademia Nauk, Komitet Socjologii.
- Miszalska A., Kubiak A., 2004, „Czy nowa próżnia społeczna, czyli o stanie więzi społecznej w III Rzeczypospolitej”, *Kultura i Społeczeństwo*, nr 2.
- Misztal B.A., 1996, *Trust in modern societies: The search for the bases of social order*, Cambridge: Polity Press.
- Mularska M., 2008, „Typy orientacji normatywnych mieszkańców obszarów wiejskich województwa łódzkiego”, w: M.S. Szczepański, K. Bierwiaczonek, T. Nawrocki (red.), *Kapitały ludzkie i społeczne a konkurencyjność regionów*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Mularska M., 2009, „Aprobata wybranych norm społecznych na obszarach wiejskich województwa łódzkiego”, w: E. Psyk-Piotrowska (red.), *Kapitał społeczny, partycypacja obywatelska, rozwój lokalny*, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Nowy słownik języka polskiego*, 2002, red. E. Sobol, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN
- Paxton P., 1999, „Is social capital declining in the United States? A multiple indicator assessment”, *The American Journal of Sociology*, t. 105, nr 1.
- Putnam R.D., 2000, *Bowling alone. The collapse and revival of American community*, New York: Simon & Schuster.

- Putnam R.D., 2008, *Samotna gra w kręgle: upadek i odrodzenie wspólnot lokalnych w Stanach Zjednoczonych*, tłum P. Sadura, S. Szymański, Warszawa: Wydawnictwo Akademickie i Profesjonalne.
- Sztompka P., 1991, *Society in action. The theory of social becoming*, Cambridge: Polity Press, Chicago: University of Chicago Press.
- Sztompka P., 1997, „Kulturowe imponderabilia szybkich zmian społecznych: zaufanie, lojalność, solidarność”, *Studia Socjologiczne*, nr 4.
- Sztompka P., 2000, „Trauma kulturowa: druga strona zmiany społecznej”, *Przegląd Socjologiczny*, t. 49, z. 1.
- Sztompka P., 2002, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Kraków: Znak.
- Sztompka P., 2007, *Zaufanie. Fundament społeczeństwa*, Kraków: Znak.
- Taylor P., Funk C., Clark A., 2007, *Americans and Social Trust: Who, Where and Why*, Pew Research Center, <http://pewresearch.org/assets/social/pdf/SocialTrust.pdf>.
- Theiss M., 2007, *Krewni, znajomi, obywatele. Kapitał społeczny a lokalna polityka społeczna*, Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Uslaner E.M., 2002, *The moral foundations of trust*, New York: Cambridge University Press.
- Volken T., 2002, „Elements of trust: The cultural dimension of Internet diffusion revisited”, *Electronic Journal of Sociology*, t. 6, nr 4, <http://www.sociology.org/content/vol006.004/volken.html#1> (dostęp 19.05.11).
- Whiteley P., 2000, „Economic growth and social capital”, *Political Studies*, t. 48, nr 3.
- Zak P.J., Knack S., 2001, „Trust and growth”, *The Economic Journal*, nr 111.

TRUST — A FUNDAMENTAL COMPONENT OF SOCIAL LIFE. A STUDY OF THE LODZ VOIVODESHIP

The authors of the article test social trust in three dimensions: one vertical (trust in various types of institutions) and two horizontal – a private and a generalized one. Their main purpose is to study the level of social trust of the adult residents of rural communities of the Lodz region and the residents of the city of Lodz. They aim to diagnose social trust of the communities and to determine the correlates of the third type of trust, defined as generalized trust manifested in contacts with other people.

Key words: social trust, vertical trust, horizontal trust, Lodz voivodeship.